Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 19. Nowe, sobota 7-go maja 1938 r. Rok XV.

Wykonanie budżetu państwowego.

Dochody skarbu państwa w zakończonym w dniu 31 marca br. roku budżetowego 1937-38 osiągnęły kwotę 2 373.465 tys. zł wobec 2.163.784 tys. zł w roku budżetowym 1936-37, podniosły się więc o 209.681 tys. zł. Wydatki wynosiły 2.334.859 tys. zł wobec 2.161.349 tys. zł, co oznacza wzrost o 173.510 tys. zł.

Dzięki znacznemu zwiększeniu się dochodów, budżet za rok 1937-38 zamknął się nadwyżką w kwocie 38.606 tys. zł, gdy w roku poprzednim osiągnięto nadwyżkę dochodów w kwocie tylko 2.435 tys zł.

Okres budżetowy 1937-38 r. dał o 5 proc. więcej dochodu, niż preliminowano. Wpływy z danin publicznych i monopoli dały 4.2 proc. nadwyżki nad preliminarzem budżetowym, przy czym podatki bezpośrednie wykazały 100.8 proc. budżetu, w tym podatek gruntowy 101.7 proc., od nieruchomości 104.7 proc., przemysłowy 106.9 proc., od uboju 110.2 proc. Podatek dochodowy osiągnął wprawdzie tylko 93.2 pr. preliminarza, dał jednak o przeszło 37 milionów zł więcej wpływów, niż w najlepszym roku koniunktury 1928-29. Podatek od kapitałów i rent wykazał 86.2 proc. preliminarza, od energii elektrycznej 90.8 proc.

Podatki pośrednie wykazały 104.1 proc. preliminarza, cło 124.9 proc., opłaty stemplowe 109.9 proc., specjalny podatek od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych 105.9 proc., podatek majątkowy i nadzwyczajna danina majątkowa 92.2 proc., dodatek do opłat stemplowych i niektórych podatków pośrednich 110.4 proc., monopole 102.8 proc.

Bardzo poważnie wzrosły również dochody przedsiębiorstw państwowych, przekraczając znacznie cyfry zawarte w preliminarzu budżetowym.

Światowa produkcja przemysłowa.

W stosunku do wskaźnika produkcji przemysłowej w 1929 r. ostatnim roku prosperity przed wybuchem kryzysu światowego, wskaźnik produkcji w r. 1937 wykazał w większości krajów przyrost, który doprowadził do przewyżki nad wskaźnikiem z 1929 roku.

Tak więc w Japonii wskaźnik ten za r. 1937 wykazuje w stosunku do wskaźnika z 1929 r. plus 69 proc., w Łotwie plus 56 proc., w Szwecji i Finlandii plus 49 proc., w Estonii plus 39 pr., w Danii plus 34 pr., w Norwegii plus 28 pr., w Anglii plus 24 pr., w Niemczech plus 17 pr., w Austrii plus 5 procent.

Niedobór natomiast w porównaniu z r. 1929 wskazuje wskaźnik produkcji przemysłowej za rok 1937 w krajach następujących: w Kanadzie mniej 0.5 proc., w Italii — 1 pr., w Czechosłowacji — 4 pr., w U. S. A. — 8 pr., w Holandii — 9 pr., w Belgii — 13 pr., w Polsce — 15 pr., we Francji — 17 pr.

Ogólny wskaźnik przemysłowej produkcji światowej wskazuje w 1937 r. plus 2 proc. w porównaniu ze wskaźnikiem z 1929 r.

Aby żyć, trzeba się odżywiać,

lecz umiarkowanie i z rozsądkiem. Oto wskazanie dla wszystkich, podobnie dla wszystkich zalecał ksiądz Kneipp Kawę Słodową Kneippa, jako zdrowe i dla każdego dostępne pożywienie.

W sprawie zryczałtowanego podatku dochodowego.

W związku z wejściem w życie noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym, upoważniającej ministra skarbu do poboru podatku dochodowego od drobnych płatników w formie ryczałtu bez ustalenia sum dochodu w każdym poszczególnym przypadku, ministerstwo przystępuje już do opracowania rozporządzenia wykonawczego do tej noweli.

W związku z powyższym samorząd gospodarczy przystąpił do ustalenia tez w przedmiocie konstrukcji przepisów wykonawczych o ryczałcie, mających służyć ministerstwu skarbu za podstawę do opracowania rozporządzenia.

Z działalności Koła Opieki Rodzicielskiej.

Przy wydatnym poparciu grona nauczycielskiego szkoły powszechnej Koło Opieki Rodzicielskiej zorganizowało w roku ubiegłym akcję dożywiania dzieci szkolnych.

Dożywianie trwało od 1 listopada roku ubiegłego do kwietnia br. włącznie. W pierwszym miesiącu wydawano śniadania, a w następnych miesiącach ciepłe obiady w formie posilnych potraw tak zwanych jednogarnkowych. Z dożywiania korzystało codziennie średnio 150-cioro dzieci. W okresie tym wydano przeszło 18000 obiadów. Koło urządziło ponadto uroczystość gwiazdkową, obdarzając około 150-cioro dzieci praktycznymi podarkami.

Działalność powyższą umożliwiła nam przede wszystkim wielka ofiarność miejscowego obywatelstwa, które wykazało pełne zrozumienie dla konieczności prowadzenia takiej akcji. Wielką pomocą były również subwencje z Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Za szlachetny czyn miłości bliźniego składamy miejscowemu obywatelstwu serdeczne staropolskie „Bóg zapłać". Dziękujemy również szczerze wszystkim paniom, które swoją bezinteresowną pracą przyczyniły się do sprawnego działania kuchni.

Koło Opieki Rodzicielskiej wznowi działalność dożywiania w miesiącach jesienno-zimowych.

Ruch naturalny ludności.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w szeregu krajów europejskich w III kwartale r. ub.; dane te dotyczą Polski, Anglii z Walią, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Węgier i Włoch.

Największą liczbę małżeństw (w liczbach bezwzględnych) zanotowano w Niemczech, mianowicie 152.839 małżeństw. Na drugim miejscu znajduje się Anglia z Walią (121.117 małżeństw), dalej Włochy (72.287), Francja (70 541), Polska (54.885) itd. W stosunku do liczby mieszkańców największa liczba małżeństw przypada na Anglię z Walią, mianowicie 23.4 małżeństw na 1000 mieszkańców, na drugim miejscu Niemcy — 9, dalej Holandia — 8.4, Norwegia — 8.3, Włochy — 4.8.

Największą liczbę urodzeń, mianowicie 306.250, zanotowano w Niemczech, dalej 237.759 we Włoszech, 210.066 w Polsce, 158 647 w Anglii z Walią, 153 943 we Francji, najmniejszą zaś na Łotwie — 8.297. Największa liczba zgonów przypada na Niemcy — 170.931, dalej Włochy — 143.112. Francję — 136.727, Polskę — 110.482, Łotwę — 5.497.

Jeśli idzie o przyrost naturalny, w liczbach bezwzględnych przedstawia się on w poszczególnych krajach następująco: Niemcy — 135.319, Polska — 99.584, Włochy — 94.647, Anglia z Walią — 58.352, Holandia — 27.445, Czechosłowacja — 20.442, Bułgaria — 20.332, Francja — 17.216. Węgry — 16.174, Litwa — 6.349, Norwegia — 4.869 i Łotwa — 2.800. W stosunku do liczby mieszkańców największy przyrost naturalny wykazuje Bułgaria, mianowicie 13 na 1000 mieszkańców, na drugim miejscu znajduje się Holandia — 12.7, dalej Polska — 11.5, Litwa — 10, Włochy — 8.6, Niemcy — 8, Węgry — 7.2, Norwegia — 6.7, Łotwa — 5.7, Anglia z Walią — 5.6, Czechosłowacja — 5.3, Francja — 1.7.

Fala upałów w Ameryce.

Stany Zjednoczone nawiedziła nienotowana o tej porze roku fala upałów. W New Yorku termometr wykazuje powyżej 30 stopni w cieniu. Jest to najwyższa temperatura o tej porze na przestrzeni ostatnich 50-ciu lat. Wyjątkowo wysoka temperatura panuje głównie w stanach położonych na Oceanem Atlantyckim.

Problematyczna siła.

Chałupnictwo w obronie kraju powinno oddać usługi nieocenione. Milion osób żyjących z chałupnictwa, ponad 150 tysięcy warsztatów produkcyjnych, 250 tysięcy ludzi zatrudnionych w przemyśle nakładczym, to rzeczywiście siła obok której nie można przejść obojętnie. Ale przyjrzyjmy się bliżej, czy ta rozproszona, zaniedbana, wyzyskiwana masa chałupnicza odda naprawdę duże usługi w obronie kraju, jeśli pozostawimy ją w tej sytuacji, jaką przeżywa w chwili obecnej.

Czy można mówić o jakiejś sile w chałupnictwie, gdy wyrobnik za godzinę pracy otrzymuje dwa grosze, a 20-to groszowa stawka należy do najwyższych. Jak podają statystyki Instytutu Spraw Społecznych, w ośrodkach chałupnictwa szewskiego zarobki wahają się od 5 do 24 groszy za godzinę pracy, w krawiectwie wynoszą 7 groszy, w tkactwie od 13 do 23 groszy, w koszykarstwie od 6 do 14, w sitarstwie od 2 do 14, w ślusarstwie od 4 do 7 groszy. Dolę chałupnika pogarsza obok niskich stawek płacy, brak ubezpieczeń społecznych, brak organizacyj zawodowych, sezonowość pracy itd. Najbardziej bodaj daje się we znaki sezonowość pracy, jedna z najistotniejszych cech przemysłu nakładczego. I tak sezon w krawiectwie trwa najwyżej 7-8 miesięcy, w szewctwie około 7 i pół miesięcy, w bieliźniarstwie 8 miesięcy, wśród producentów sztucznych kwiatów najwyżej pół roku, w hafciarstwie (Maków Podhalański) 4 miesiące.

Biorąc zaś pod uwagę fakt, iż przeszło 68 proc. chałupników traktuje swój zawód jako główne źródło utrzymania, możemy sobie wyobrazić, w jakich warunkach żyje rodzina chałupnicza w okresie bezrobocia. Od głodowej śmierci ratuje chałupnika zwiększanie długości dnia pracy. To też 17-18 godzinny dzień należy do normalnych. Jak podaje I. S. S., w szewstwie dzień pracy wynosi przeciętnie 17 godzin, w krawiectwie — 16-18, w hafciarstwie — 17, w bieliźniarstwie — 10-11, w trykociarstwie — 18, w koszykarstwie — 14, w sitarstwie — 16, w ślusarstwie — 15, w garncarstwie — 18 godzin. W pracy bierze udział cała rodzina wraz z małoletnimi i starcami. Udział młodocianych płci obojga wynosi w koszykarstwie 29 proc., przy wykańczaniu koronek 16 proc., w sitarstwie 16 proc., w garncarstwie 15 pr., w stolarstwie 16 proc., w tkactwie 15 proc., w pończosznictwie 11 proc., w ślusarstwie 5 pr. Udział starców powyżej 60 lat jest niemniej wydatny. W ślusarstwie pracuje 15 proc. starców, w sitarstwie 9 proc., w garncarstwie 6 proc., w szczeciniarstwie 2 proc., w koszykarstwie 1 proc.

Warunki, w jakich pracują i mieszkają chałupnicy, urągają najelementarniejszym zasadom higieny, w ośrodkach chałupniczych panują nagminnie choroby epidemiczne, śmiertelność jest znaczna. Nikły procent z pośród chałupników w wieku poborowym przyjmują komisje lekarskie do służby wojskowej. Cherlactwo dzieci i młodzieży jest objawem powszechnym.

Trudno sobie wyobrazić, jak olbrzymi zapas sił wyczerpuje się w środowisku chałupniczym, jakie straty ponosi gospodarstwo narodowe. Z chwilą, gdy rozproszone, chodzące luzem siły chałupnicze dałoby się zrzeszyć, zorganizować w związki czy korporacje, wówczas dopiero możnaby mówić o sile i przydatności chałupnictwa w obronie kraju.

Obecnie istnieje silna tendencja do zorganizowania chałupnictwa na zasadach spółdzielczych. Spółdzielnie spełniałyby rolę nakładcy, zastępując zbędnego pośrednika w nabywaniu surowców, sprzedaży produktów, wyszukiwaniu rynków zbytu itp. Prace nad rozwiązaniem problemu chałupniczego są nadal na warsztacie, a społeczeństwo śledzi postęp tych prac z dużym zainteresowaniem.

Wiosna! Lato! Spodnie wizytowe i do pracy, golfy, bluzy robocze, wiatrówki po cenach najtańszych.

Garnitury męskie już od 11,— złotych do najlepszych
Płaszcze damskie i męskie od 15,50 zł „ „

Dobry krój — wysoka jakość — niskie ceny — decydują przy kupnie.

Olbrzymi wybór w materiałach Bielskich.

Proszę zobaczyć i przekonać się bez przymusu kupna.

W. JAŻDŻEWSKI

Telefon 15 NOWE Rynek 25

Wielcy filozofowie o zbytku.

Pojęcie zbytku zmieniało się w ciągu wieków. Jeden z angielskich kronikarzy żalił się na wymyślność Anglików, którzy zastępowali około 1577 r. otwory w dachu, przez które uchodził dym, kominami, a dawne naczynia drewniane glinianymi lub cynowymi. Inny autor oburza się na to, że do budowy używają drzewa dębowego, a nie, jak dawniej, wierzbowego. Wielcy filozofowie byli przeważnie zwolennikami zbytku. Monteskiusz uważał, że moda jest bardzo ważnym czynnikiem; zajmując się błahostkami, rozwijamy nowe gałęzie przemysłu. Voltaire pisał: „Wiedzcie o tym, że zbytek wzbogaca wielkie państwa, małe zgubić może. Biedny żyje z próżności możnego". Lafontaine takie wygłosił zdanie o zbytku: „Potrzebny jest człowiek, którego zbytki czynią dobro. Prawda, że używamy rozmaitych przyjemności. Dają one jednak zajęcie rzemieślnikom i kupcom". Nawet Rousseau popierał zbytek. Pisze on: „Zbytek może się okazać potrzebnym, aby biedni mieli co jeść".

Szwecja krajem żeglarzy.

Amerykanie szczycą się tym, że prawie każda rodzina w U. S. A. posiada auto, Szwedzi natomiast podkreślają z dumą, że bodajże każda rodzina szwedzka, zamieszkała w pobliżu rzek czy jezior, dysponuje własną łodzią. O wielkim zamiłowaniu Szwedów do sportów żeglarskich świadczy opracowana ostatnio statystyka, z której wynika, że jedna łódź przypada na 60 mieszkańców tego kraju. Ogólna liczba łodzi prywatnych, służących do celów rozrywkowych oceniana jest na 100.000, z czego ogromna większość przypada na łodzie motorowe, jako niezależne od kierunku wiatrów. Prywatnych żaglówek liczy Szwecja 15.000, ponadto zaś na południu i północy kraju zarejestrowanych jest 3.000 kajaków. Do tak silnego rozwoju sportu żeglarskiego przyczyniły się przede wszystkim doskonałe i liczne drogi wodne, przecinające cały kraj, wielka liczba jezior oraz spokojne wody przybrzeżne, które tworzą raj dla amatorów sportu wioślarskiego i żeglarskiego.

Cztery miliony franków za film.

Jak donoszą pisma francuskie, w Paryżu zawarta została umowa filmowa, która jest swego rodzaju unikatem. A mianowicie kinoteatr „Marignan", jeden z najpiękniejszych we Francji, zapłacił firmie RKO Radio za prawo wyświetlania filmu Disney'a „Królewna Śnieżka i Siedmiu Karzełków" fantastyczną sumę 4.000.000 (cztery miliony) franków. Swego czasu za film Chaplina „Dzisiejsze czasy" zapłacił Paryż 2.000.000 franków i suma ta uważana była za maximun tego, co kino może zapłacić. 4 miliony franków wpłacone obecnie to największa suma, jaką zapłaciło dotychczas jakiekolwiek kino w Europie. Widocznie nieźle się wiedzie kinoteatrom w Paryżu.

Największy motyl.

W kolekcjach motyli, w muzeach i u zbieraczy, znajdują się okazy, których wartość oceniana jest od 8 do 10.000 złotych. Poszukiwacze nowych okazów i gatunków przygotowują w tym roku ekspedycje na wyspę Borneo, Sumatrę, do Nowej Zelandii i do Brazylii, gdzie można znaleźć egzemplarze najbardziej cenione przez znawców. Właściwym celem ekspedycji jest jednak złowienie motyla-olbrzyma, którego „skrzydełka" mają rozpiętość pół metra. Przyrodnik angielski, Beverley, twierdzi, iż widział na Sumatrze taki okaz.

Girlsy nadzwyczajnego wzrostu.

Do Londynu przyjechała z Ameryki ekipa girlsów, z których najniższa mierzy... 1 metr 80 cm. Girlsy-olbrzymki zostały zaangażowane do Palace music-hall'u, gdzie będą występowały w przygotowywanej na sezon wiosenny rewii. Wśród tych Amazonek znajduje się wnuczka słynnego aktora filmowego, Lionel'a Barrymore. Jak twierdzi impresario girlsów, żadna z nich nie mogła wyjść zamąż w U. S. A. z racji swego wzrostu. No, ale to już zapewne jest trick reklamowy impresaria.

Pierwszy banknot.

Pierwszy banknot powstał w r. 1684 w Nowej Francji, w dzisiejszej Kanadzie. Ówczesny gubernator Kanady znalazł się w wielkim kłopocie, gdyż zabrakło mu monet na zapłacenie żołdu 400 żołnierzom. Wpadł wówczas na pomysł rozdania im pociętych na cztery kawałki kart do gry z wypisaną sumą i z podpisem. Król ratyfikował później ten podpis swoim własnym i w ten sposób powstał pierwszy banknot.

Rozkosze imigracji w Argentynie.

Argentyna pozostaje idealnym krajem imigracyjnym. W Buenos Aires mieści się bezpłatny hotel na 4.000 osób, w którym przyjmowani są wszyscy imigranci. Mieszkają w tym hotelu pięć dni bezpłatnie, aby się zorientować w sytuacji i wybrać miejsce osiedlenia. Pomoc okazują im w ten sposób, że codziennie odbywają się seanse filmowe, w czasie których mogą się zapoznać z różnymi okolicami kraju, aby dokonać wyboru. Hotel jest urządzony nowocześnie i pobyt w nim jest bezpłatny. Po pięciu dniach każdego emigranta zawozi się również gratis do miejscowości przez niego wybranej na osiedlenie.

Szkoła dla staruszków.

W mieście Elgin, w stanie Illinois (U.S.A.) zainaugurowano „szkołę dla starców". Szkoła ta powstała z inicjatywy dr Karola Sharpa i przyjmuje jedynie osoby, które ukończyły 70 rok życia. Wśród uczniów tego przedziwnego zakładu naukowego figuruje niejaka pani Christa Tower, osoba 106-letnia, która codziennie przyjeżdża do szkoły na fotelu na kółkach.

Najszczęśliwszy okręt emerytem.

Do portu londyńskiego przybył okręt P. and O. Cy, „Kaisar-i-Hind" (cesarz Indii), który przesłużył 24 lata we flocie handlowej Union Jack'u. Okręt ten uważany był za najszczęśliwszy ze wszystkich, gdyż nie wydarzyła mu się nigdy awaria podczas podróży. Pewnego razu w drodze do New Yorku „Kaisar-i-Hind" natknął się na 70 gór lodowych, ale wyszedł cało i bez przygody z opresji. Podczas wojny wystrzeliła niemiecka łódź podwodna pięć torped w okręt, żadna nie trafiła do celu. Bombardowano go też z powietrza — ale i tu wyszedł szczęśliwie z opresji. Obecnie „Kaisar-i-Hind" będzie rozmontowany i sprzedany na szmelc.

Księgarze paryscy.

Nikt zapewne, oprócz polityków i dziennikarzy, nie obserwuje tak dokładnie rzeczywistości politycznej, jak handlarze uliczni książek w Paryżu, t. zw. bukiniści. Żadne wydarzenie polityczne czy kulturalne nie pozostaje bez wpływu na wystawy „bouquinistów". W czasie wypadków austriackich oryginały i tłumaczenia książki Hitlera „Mein Kampf" zajmowały czołowe miejsca na wystawach, usuwając nieco w cień komplety dzieł o Japonii i Chinach, które królowały od czasu rozpoczęcia zatargu na Dalekim Wschodzie. Drugim charakterystycznym objawem jest to, że w czasie wypadków austriackich na wszystkich niemal półkach sprzedawców ukazała się książka p. t. „Le Declic de Serajevo!"

Zatarg polsko-litewski nadał barwę palącej aktualności setkom dzieł o Polsce i o Litwie oraz rozpraw poświęconych sprawie polsko-litewskiej. Antykwariusze z głębi składów i piwnic powyciągali najróżnorodniejsze dzieła, pamiętniki i broszury o obu krajach. „Gwiazdami" nowej konstelacji były takie dzieła jak „Aspect Politique et Juridique du Differend Polono-Lithuanien", lub „Ce qui divise la Pologne et la Lithuanie", wydane bądź w r. 1929, bądź też — w najlepszym wypadku — w r. 1930! Ponadto dziesiątki książek i albumów: „La Pologne Moderne", „La Pologne Nouvelle", „Gens et Routes de Lithuanie", etc. I oczywiście setki tomów dzieł Marszałka Piłsudskiego. Księgarze i antykwariusze paryscy orientują się doskonale w sprawie narodowości autorów, o czym świadczy fakt, że w cieniu wielkich nazwisk Sienkiewicza czy Żeromskiego etc., zjawiły się również w okresie „polsko-litewskim" na półkach liczne tłumaczenia powieści Ossendowskiego.

Mikroskop, który powiększa 50000 razy.

W uniwersytecie Harvard w stanie Massachussets (U.S.A.) skonstruowano mikroskop, który powiększa średnicę obrazu 50 000 razy. Jest to prawdziwy cud techniki: jeszcze przed rokiem nauka stała na stanowisku, że dalszy postęp w tej dziedzinie jest już niemożliwy. Mikroskop waży tonę, do obsługiwania go służą specjalne motory. Przy pomocy mikroskopu można widzieć i fotografować przedmioty 100 razy większe od atomu. Skoro technika już raz przestąpiła granicę wyznaczoną jej przez teoretyków, nic nie stoi na przeszkodzie dalszemu rozwojowi w tej dziedzinie. I oto obecnie wykończono w Ottawie (w Kanadzie) mikroskop na wzór harwardzkiego lecz z pewnymi ulepszeniami.

Z samolotu do ołtarza.

Towarzystwo utrzymujące komunikację powietrzną na trasie Amsterdam-Londyn ma niemały kłopot z utrzymaniem personelu stewardek w swoich samolotach. Jak oświadczyła korespondentowi jednego z pism londyńskich p. Beatrix Terwendt, stewardka na tej linii, otrzymała ona w ciągu swej sześciomiesięcznej służby „tylko" 90 propozycyj wyjścia zamąż. Jak twierdzi miss Terwendt, każda stewardka po 6 miesiącach pracy opuszcza swój posterunek w samolocie i wychodzi zamąż. Towarzystwo ma z tej racji dużo kłopotów, gdyż musi wciąż szkolić odpowiednią „rezerwę". Stewardki wychodzą przeważnie zamąż za pilotów i inżynierów towarzystwa lotniczego. Część ich zostaje małżonkami pasażerów. Zdobywają sobie one łatwo uznanie i sympatię, ponieważ są grzeczne, usłużne, dobrze wychowane, władają kilkoma językami i... panują nad nerwami.

Ogłoszenie.

Polski Biały Krzyż podjął akcję zbierania zużytych znaczków pocztowych na całym terenie Rzeczypospolitej dla zasilenia funduszów na oświatę w wojsku.

Ponieważ akcja ta spotkała się z gorącym i życzliwym przyjęciem zarówno u władz jak i całego społeczeństwa, Zarząd Miejski prosi obywateli miasta, by nie niszczyli zużytych znaczków pocztowych, a zbierali i dostarczali je Zarządowi Miejskiemu, który je przekaże Polskiemu Białemu Krzyżowi.

Nowe, dnia 30 kwietnia 1938 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że w sobotę, dnia 14 maja 1938 r. o godzinie 11-tej w Nowem na Targowisku przy ul. Nowej odbędzie się przegląd koni z terenu gminy miejskiej Nowe. Przeglądowi podlegają wszystkie konie 4 letnie, ur. w roku 1934 i konie wszystkich roczników (za wyjątkiem rocznika 1922), posiadające w dowodach tożsamości kategorie W. 1, W. 2, AL, AC, lub T.

Nowe, dnia 4 maja 1938 r.

(—) Kuchczyński, bnrmistrz.

Obwieszczenie.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że wszelkie zarządzenia ochronne w związku z pryszczycą zostały uchylone, wobec czego targi tygodniowe na świnie i targi wielkie na bydło mogą odbywać się bez ograniczenia.

Nowe, dnia 5 maja 1938 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.

Sprzedam korzystnie

nieruchomość

Nowe, Grudziądzka 20 (dawn. Schwandt).

J. Swoiński, Chełmno
Dominikańska 16.

Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca
W. Wesołowski.